

Niemcy za utrzymaniem porozumienia nuklearnego z Iranem

Kamil Frymark, Niemcy za utrzymaniem porozumienia nuklearnego z Iranem

Ogłoszona przez prezydenta USA Donalda Trumpa decyzja o wycofaniu się z porozumienia nuklearnego z Iranem wywołała negatywne reakcje w Niemczech. 9 maja na stronie internetowej rządu federalnego pojawiło się oświadczenie szefów państw/rządów Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii o przyjęciu decyzji prezydenta Trumpa do wiadomości oraz o woli dalszego respektowania umowy z Iranem. Przywódcy europejscy zaapelowali również do USA o niesięganie po środki, które uniemożliwiłyby pozostałym stronom porozumienia jego realizację. Również minister spraw zagranicznych RFN Heiko Maas (SPD) zapowiedział, że Niemcy będą starały się utrzymać w mocy umowę z Iranem i ostrzegł, że krok Donalda Trumpa może doprowadzić do destabilizacji regionu. Szefowa SPD Andrea Nahles i frakcja CDU/CSU w Bundestagu wskazują, że decyzja prezydenta USA jest kolejnym obciążeniem dla stosunków transatlantyckich. 14 maja ma dojść do spotkania ministrów spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii z przedstawicielami Teheranu. Do godziny 13:30 9 maja, kanclerz Angela Merkel nie wydała indywidualnego oświadczenia w tej sprawie.

Według niemieckiej prasy decyzja Trumpa po raz kolejny (m.in. po zapowiedzi wycofania się z porozumienia klimatycznego) uwidacznia destrukcyjny dla prawa międzynarodowego charakter jego prezydentury. Konserwatywny „Frankfurter Allgemeine Zeitung” dopatruje się w działaniach Trumpa chęci zniweczenia wszystkich osiągnięć międzynarodowych jego poprzednika Baracka Obamy. Liberalny „Die Zeit” zarzuca amerykańskiemu prezydentowi dążenie do zniszczenia porządku światowego, który jego kraj stworzył po 1945 roku. Z kolei „Süddeutsche Zeitung” prognozuje, że jeśli Iran i pozostałe strony porozumienia atomowego zdecydują się pozostać przy stole rozmów i zignorować groźby sankcji – największym przegrany zamieszania będą same Stany Zjednoczone.

Komentarz

- Zerwanie umowy z Iranem przez prezydenta Trumpa jest dla Niemiec poważną porażką dyplomatyczną. RFN była jednym z inicjatorów procesu i negocjowała porozumienie, angażując w to m.in. sekretarz generalną Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych Helgę Schmid. Również sam format P5+1 (stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ plus Niemcy), w którym toczyły się negocjacje, był dla Niemiec wyjątkowo korzystny, ponieważ podnosił ich rangę międzynarodową do poziomu stałych członków RB ONZ i był dodatkowym forum konstruktywnych spotkań zarówno z USA, jak też z Rosją i Chinami. Niemcy miały nadzieję na wykorzystanie tego samego formatu do

rozwiązywania innych globalnych problemów bezpieczeństwa, np. kwestii Korei Północnej.

- Iran był tradycyjnym partnerem Niemiec, z którym od początku lat pięćdziesiątych RFN budowała sieć kontaktów politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Zakończenie międzynarodowej izolacji Iranu z perspektywy Berlina zwiększało szanse na rozwiązanie konfliktu w Syrii poprzez bezpośredni udział Teheranu w rozmowach pokojowych. Stwarzało też perspektywę powrotu do dobrych niemiecko-irańskich stosunków. Ówczesny wicekanclerz RFN Sigmar Gabriel był pierwszym politykiem z dużego państwa zachodniego, który złożył wizytę w Iranie (wraz z liczną delegacją przedstawicieli niemieckiego biznesu) po podpisaniu porozumienia w sprawie irańskiego programu atomowego.
- Zaniepokojenie decyzją Trumpa wyraziły niemieckie zrzeszenia gospodarcze i biznesowe. W ostatnim roku eksport do Iranu wzrósł o 400 mln euro do poziomu 3 mld euro; od złagodzenia sankcji w 2016 roku obroty w handlu z Iranem wzrosły o 42% i Niemcy liczyły na kontynuację trendu (choć pozycja niemieckiego biznesu w Iranie jest słabsza niż np. francuskiego). Przed wprowadzeniem sankcji wynosiły one ok. 5 mld euro. Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa (DIHK) i Niemiecki Związek Przemysłu (BDI) obawiają się konsekwencji amerykańskich sankcji dla swoich przedsiębiorstw, zwłaszcza że ambasador USA w Berlinie zaapelował do niemieckiego biznesu o „natychmiastowe zwinięcie” swoich przedsięwzięć. Berlin będzie naciskał na Komisję Europejską, by ta poszukiwała sposobu na zabezpieczenie europejskich przedsiębiorstw przed skutkami ewentualnych sankcji amerykańskich. Pojawiają się też głosy o możliwości prowadzenia rozliczeń z Iranem w euro zamiast w dolarach.
- Decyzja Donalda Trumpa osłabi te środowiska w Niemczech, które opowiadają się za wzmocnieniem stosunków transatlantyckich w debacie o ich przyszłości. Zwolennicy większej współpracy z USA popierają dalszą ścisłą koordynację działań w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony opartą na sojuszu z Waszyngtonem i NATO oraz podkreślają swój sceptycyzm wobec budowania alternatywnej polityki bezpieczeństwa w Europie. Krytycy takiego podejścia wskazują na zmianę polityki USA w trakcie prezydentury Donalda Trumpa i konieczność wypracowania własnych zdolności w europejskiej polityce zagranicznej i obronnej w bliższej współpracy z Francją. Niemcy są bardziej przychylni tej drugiej opcji: według badań opinii z kwietnia 2018 roku 62% uważa, że stosunki ich kraju z USA są złe, 34% – że dobre. 63% ankietowanych jest zdania, że Francja jest dla Niemiec najważniejszym partnerem, 43% – że USA.